Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 27. Wilnia, Čaćwier 30 Čerwienia 1927 h. Hod III (XI).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10). Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica" kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda — 4 zał., na 3 miesiacy — 2 zał., na 1 miesiac - 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. - za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

Karanacyja M. B. Wostrabramskaj.

2 lipnia 1927 h., jak wiedajem, maje adbycca ŭračystaść karanacyi cudoŭnaha abrazu Maci Božaj Wostrabramskaj. Polskaje hramadzianstwa da hetaha wialikaha świata hatujecca ŭžo daŭno, arhanizujučy na heta ŭsie swaje siły, jak krajowyja, tak i niekrajowyja.

Biełaruskamu sercu tak-ža darahoj jość Maci Božaja Wostrabramskaja. Dawoli tolki hlanuć, asabliwa ŭ paru wiasieńniuju, na wializarnyja natoŭpy Biełarusaŭ katalikoŭ u pakornaj malitwie klenčačych prad cudoŭnym abrazom Najświaciejšaj Panienki, kab prakanacca ab wialikaj, hłybokaj da Jaje čeści našaha narodu. Adnak, na wialiki žal, arhanizatary hetaj uračystaści sprawu pakirawali tak, što maje jana być nie ŭračystaściaj pieradusim relihijnaj, łučačaj usie chryścijanskija narody našaha kraju, a maje być pradusim polskaj narodnaj manifestacyjaj. Arhanizatary hetaj uračystaści pad kiraŭnictwam Biskupa Sufrahana Michalkiewiča, jak zastupnika wilenskaha Arcybiskupa, kab raźbić biełaruska-litoŭskuju jednaść u krai, u arhanizacyjny kamitet zaprasili tolki Litoŭcaŭ. Pastupajučy tak arhanizatary razumieli dobra, što adnyja Litoŭcy na karanacyi, na jakuju sprawadžwajuć masy pielihrymaŭ z Polščy, buduć nia značny i što hetym samym cicha zhodziacca na toje, kab M. B. Wostrabramskaja była karanawanaja na „Karalewu Polščy. Takim čynam uračystaść mocna pamahła-b polskaj dyplomacyi ŭ litoŭska-polskim spory za Wilniu. Litoŭcy spaścierahli heta i z arhanizacyjnaha kamitetu wyšli.

Biełarusaŭ uspomnieny kamitet nie zaprasiŭ całkom. Jon raźličaŭ na toje, što Biełarusy kataliki, jakich niamała jašče siańnia zaličaje siabie da polskaj wiery, praz swaju niaświedamaść z adnaho boku, a z druhoha — praz swaju wialikuju luboŭ da M. B. Wostrabramskaj,— masowa prymuć učaście ŭ uračystaści pad polskim ściaham. Jasnaja reč, što takim čynam relihija značnaj častki Biełarusaŭ katalikoŭ budzie wykarystana dla polskich palityčnych metaŭ.

Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja, razwažyŭšy hetuju sprawu, ad jakoha-niebudź učaścia ŭ hetaj uračystaści pastanawiła ŭstrymacca na znak pratestu prociŭ wykarystywańnia dla polskich palityčnych metaŭ niaświedamaści i słabaści biełaruskaha narodu.

Biełaruskaja emihracyja ŭ Prazie Českaj u asobie swajho pradstaŭnika Krečeŭskaha ŭ sprawie hetaj pasłała adpawiedny pratest da św. Ajca, wyjaśniajučy praŭdziwyja mety arhanizataraŭ uračystaści i škodnyja z takoj pastanoŭki sprawy wyniki dla samoj relihii i dla sužyćcia narodaŭ kraju. Z hetaha bačym, jak adnosicca da karanacyi zarhanizawanaje, intelihientnaje i świadomaje biełaruskaje hramadzianstwa.

Nia jnakš adnosiacca da hetaj sprawy i druhija adwiečnyja žychary našaha kraju—Litoŭcy. Litoŭski Tymčasowy Kamitet u Wilni ad učaścia ŭ karanacyi admowiŭsia. Z druhoha-ž uznoŭ boku, jak pisali hazety, Litoŭski Ŭrad u Koŭnie złažyŭ u Rym adpawiedny pratest z pryčyny wykarystywańnia relihii dla polskich palityčnych metaŭ na jaŭnuju niekaryść Litoŭcaŭ. Astatnim-ža časam toj-ža Litoŭski Urad nie dazwoliŭ adkryć swaju hranicu dla wolnaha pierachodu na ŭračystaść u Wilni žycharam Litoŭskaj Respubliki, nie dazwalajučy takim čynam, kab litoŭskija hramadzianie prykładali ruku da škodnaha dla litoŭskaha narodu aktu. Nia hledziačy na ŭsio heta, Palaki ŭ hetym kirunku robiać usio, kab praz karanacyju wykazać „polskaść" Wilni i kraju. Na ŭračystaść prybywaje Prezydent Polščy, Maršałak Piłsudski, šmat ministraŭ i inš.

Arhanizacyjny Kamitet systematyčna prawodzić da kanca swaju dumku, z jakoj jon prystupiŭ da pracy. Jon usio-ž-taki žadaje pakazać, što Litoŭcy ŭdzieł brali, a tolki što ich mała i z hetaj metaj dla Litoŭcaŭ budzie asobnaja Imša z litoŭskim kazańniem. Dla Biełarusaŭ nia budzie i hetaha, bo nielha złamać pryncypu, što Biełarusy kataliki na zaŭsiody pawinny astacca zamiest katalickaj — polskaj wiery, zamiest być twarcom samastojnaści swaje kultury — pawinny astacca hnojem dla polskaj kultury.

Sumna, što silnyja etaha świetu, nadzieŭšy nawat biskupskija mitry, adsunuli słabiejšych bratoŭ swaich ad darahich ich sercu świataściaŭ A kolki škody budzie ŭ budučynie z padobnaha aktu, na ludzkaj chitraści zbudawanaha! Projduć hady nacyjanalistyčnaha polskaha čadu, ciomnyja, jašče nie paśpieŭšyja ŭświedamicca biełaruskija masy prahlanuć i ŭ bačać usiu niaščyraść, usiu krywadušnaść, usiu niesprawiadliwaść swaich pastyroŭ, dla jakich nacyjanalizm daražej i wyšej asnoŭ Chryścijanskaj Relihii. Astajecca tolki žadać, kab nia hledziačy na ŭsio heta, čeść našaha narodu da Pračystaj Wostrabramskaj Panieki nie zmaleła, kab i dalej Zorkaj jasnaj świaciła Jana ŭ žyćciowych pryhodach dapamahajučy raspaznać praŭdu ad niapraŭdy, kryŭdu ad sprawiadliwaści. U hetym-to ŭwieś sens žyćcia.

Wiečar biełaruskaj pieśni ŭ Prazie.

I jašče adzin pačyn kulturnaj zahranicy, uświedamlajučaj sabie što-raz bolš wahu biełaruskaha pytańnia na mižnarodnym forumie. Pačyn tym cikawiejšy, što jahonym biezpasiarednym haspadarom i wykanaŭcam była samaja zahranica ŭ dasłoŭnym hetaha słowa značeńni. Kankretniej haworačy, jość heta čytačom našym užo słaŭna wiadomaje českaje „Tawarystwa pryjacielaŭ wychawańnia žyćciom i pracaj — *Instytut Bakuły*", - jakoje na ŭłasnuju ryzyku, dy „na žadańnie Centralnaha sajuzu čechasławackaha studenstwa i pražskaj hrupy ŭsiebiełaruskaha tawarystwa — kab-ža jano dy sapraŭdy było ŭsiebiełaruskim (uwaha karesp.)! — pieśniaroŭ i piśmiennikaŭ „Maładniak*)" pryhatawała muzykalnaj Prazie miłuju niespadzieŭku, arhanizujučy na dzień 3-ha čerwienia s. h. u ŭtulnaj kancertnaj sali českaj „Mastackaj Biasiedy" (Praha, Mala Strana) uspomnieny ŭžo „Wiečar biełaruskaj pieśni".

Jak užo sam nazoŭ, a jašče bolš prahrama ładžanaha Wiečara pakazuje, što haspadaru jahonamu „Inst. Bakuły" pieršaj zadačaj było ładžańnie *nia* wiečara-razryŭki, ale systematyčna abdumanaja *prapahanda biełaruskaj pieśni* ŭwa ŭsiej jejnaj šyryni i krasie siarod čužoha Biełarusam hramadzianstwa, pieradusim českaha, choć na wiečary było možna bačyć i pradstaŭnikoŭ narodaŭ inšych, jak Ukraincaŭ, Sławakoŭ, Baŭharaŭ a nawat Rasiejcaŭ.

Pieršym prahramnym punktam było ŭstupnaje słowa „Ab biełaruskaj pieśni", jakoje skazaŭ wiadomy pryjaciel Biełarusaŭ, znaŭca muzyki, asabliwa sławianskaj, D-r Zd. Nejedly, praf. muzykalnych wiedaŭ na českim uniwersytecie ŭ Prazie. Šyroka wiadomy i ad usich pawažany prelehient, umiejučy wyskazać i najhłybiej załožanyja dumki sposabam najlahčejšym, u swajej karotkaj, ale źwiazłaj pramowie, hustymi farbami namalawaŭ wyrazny da ŭsich drobiaziaŭ abraz biełaruskaj pieśni, warunki jejnaha raźwićcia i sučasny stan. Teoretyčnaje zabrazawańnie biełaruskaj pieśni, padanaje p. praf. Nejedlym, umieła dapoŭniła wiadomaja ŭkrainskaja śpiawačka, praf. Ukrainskaha instytutu ŭ Prazie, pani Djačenko, jakaja ŭ paasobnych mižčasach uspomnienaj lekcyi praśpiawała cełу čarod biełaruskich pieśniaŭ roznaha typu, jak abradawyja, siamiejnyja, kachalnyja, śmiachotnyja, skočnyja; usio pry artystyčnym akkompańjawańni samoha prelehienta p. praf. Nejedly'ha. Dziela dakładniejšaha paznańnia asnaŭnych rožnic pamiž charaktaram pieśniaŭ biełaruskaje z adnaho boku, dy rasiejskaje i ŭkrainskaj — z druhoha,—pry kancy lekcyi było praśpiawana pa pary pieśniaŭ ukrainskich i rasiejskich.

Paśla hetaha wystupiŭ chor Bakuły, praśpiawaŭšy 12 biełaruskich pieśniaŭ, z jakich tolki adnu śpiawali ŭ českim pierakładzie, a ŭsia rešta śpiawałasia ŭ aryhinale, pabiełarusku. Kali dadać da hetaha, što ŭspomnieny chor śpiawaje na scenie na pamiać, nia majučy prad saboj nia to što notaŭ, ale ani nawat čužamoŭnaha dla jaho tekstu, dy što cełу chor składajecca z dziaciej, pačynajučy ŭžo z 7-ha hodu žyćcia, možna pradstawić, kolki tut pałožana było pracy, kolki enerhii i wytrywałaści, kab wykanańnie pieraniataj zadačy adkazywała swajoj mecie: na heta zdolny tolki sapraŭdnyja apostały i niawolniki mastactwa! Bakuła z swaim choram dakazaŭ čynam, što takim apostałam sapraŭdy jość!

U prahramu choru ŭwachodzili pieśni piacioch roznych typaŭ, adbiwajučych u sabie: 1) kachańnie, 2) siamiejnaje žyćcio, 3) humar, 4) muzyku ŭ pieśni, 5) pachodnuju pieśniu. Usie śpiawanyja pieśni, z wyniatkam adnej tolki, byli wybrany z „Biełaruskaha Lirnika" — Teraŭskaha. Śpieŭnikaŭ Hryniewiča, Rahoŭskaha i inš. ładžalniki, widać, pad rukami nia mieli i ŭ tym, na wialiki žal, niamała rečy samoj paškodzili. Treba wieryć, što budučyna heta naprawić. Tymbolš, što, jak pry kancy było zaznača, na, na wosieńni koncertny sezon dumajecca ab nowym, šyrejšym prawiadzieńni biełaruskaj pieśni dla wielmi pieraborliwaha ŭ muzycy pražskaha hramadzianstwa.

Heta apošniaje majučy na ŭwiecie, a hałoŭnaje ŭ*daču* pradbačanaha pradpryjmańnia, nie ad rečy budzie paznačyć tut paru zaciemak krytyki najnawiejšaj prošłaści.

Na aficyjalnaj prahramie Wiečara, jak užo ŭspaminałasia, nazwany byŭ „Maładniak", jak suładžalnik hetaha-ž Wiečara. Tamu možna ličyć „Maładniaku" jak zasłuhi nad prawiadzieńniem prahramy — ab hetym užo mowa była, — tak rabić jaho da niekatoraj miery i adkaznym za roznyja pachiby: ab hetym tut i skažam paru słoŭ.

Nielha siahońnia zapiarečyć, choćby heta było i wielmi *baluča*, što mima wialikaj artystyčnaj i nawukowaj wartaści prahramy ŭspomnienaha Wiečara publiki sabraŭšysia było wielmi i wielmi mała. Biełaruskaja kalonija pražskaja nawat adniasłasia da hetaha pačynu niejak zimna. Siabroŭ-ža i spahadnikaŭ „Maładniaka" jość absalutna za mała, kab zdawolić słušnyja wymohi, na taki wypadak kaniečnyja. Asabliwa-ž tahdy, kali dyscyplina raptam i „niečakana" razsłabicca, a bubnawańnie „na zbor" astaniecca „hołasam hałosiačaha ŭ pustyni".

Razam z tym heta jość wielmi nahladny i... adstrašajučy elementarny prykład masawaj psycholohii, zdolnaj časta na burałomnyja čyny i nia wytrymoŭwajučaj najmienšaje nawat sproby dabrawolnaje samachwiarnaści i naahuł usiaho, što maje pačatak swoj u kultury duchowaj. Što pry takim wychawaŭčym kirunku raście biełaruskamu narodu apora wielmi niebiaśpiečnaja, bo absalutna nia peŭnaja, dadawać tut i pajaśniać budzie chiba lišnim. Adkaznym za hety wychawaŭčy kirunak niechta abawiazkowa być musić!

Historyja nazawie jaho kaliści praŭdziwym imieniem. Dla sučasnaści-ž ahraničycca pakul što treba prostym tolki śćwierdžańniem faktu, što siańniašni pražski „Maładniak" maje, biazumoŭna, swaich ideowych pracaŭnikoŭ, *ale...* 1) kab pieraličyć ich, za šmat, zdajecca, budzie palcaŭ adnaje ruki i 2) wyhadawaŭ hetyja adzinki nie „Maładniak", ani nawat jahony duchowy papiarednik. Dyk i žywuć i dziejać hetyja adzinki, mahčyma, nieświadoma, zapasam toj enerhii i duchowaha kapitału, jaki wyniaśli z saboj jašče kaliś wychodziačy z zdarowaj biełaruskaj narodnaj huščy. Rešta — sezonny balast!

I tamu siańniašni „Maładniak", jak całaść, tracić na sile swajej pryciažliwaści tak widawočna, što j najbolšy optymist hetaha źjawišča ŭžo nia zmoža zapiarečyć; płytkaje dewocyjnaje doktrynerstwa, napampawanaje „wialikanstwa", dy tak typowaja ŭsim słabieńkim sektam nieściarpimaść (nietolerancyja) pieramahli tam siahońnia nad zdarowym pačućciom *usienarodnaha* abawiazku. Dokazam hetaha jość taja indyferentnaść, z jakoju biełaruskaje (i niebiełaruskaje) hramadzianstwa sustreła i taki pačyn

*) Hetak pisałasia na aficyjalnaj prahramie „Wiečara".

240862

wysokaj cany, jak „Wiečar biełaruskaj pieśni", z katorym „Maładniak" mieŭ hetulki supolnaha, što, jak užo kazałasia, na aficyjalnaj prahramie byŭ paznačany jak suładžalnik hetaha „Wiečara". Samoha tolki hetaha *nazowu* chapiła, kab šmat i šmat kaho ad supracoŭnictwa adsunuć. Razumiej canu hetaha źjawišča, chto razumieć jaho pawinien!

Hetak jość! I tamu, pakidajučy sprawu ideowaha pierarodu siabroŭ pražskaha „Maładniaka", ichnym-ža prawadyrom, u imia samoj tolki sprawy biełaruskaj na mižnarodnym hruncie, chaj budzie možna tłumačyć tut hetyja tolki skromnyja prośby — pažadańni:

1. Da času, pakul „Maładniak" abyjmaje ŭ sabie adzinki adnaho tolki sučasnaha świetapahladu, chaj nie nazywajecca „ŭ*sie*biełaruskim",

2. Usie kulturnyja pačynańni jahonyja chaj buduć wolny ad jakoj niebudź partyjnaj achwarboŭki, niasučaj z saboj niarazłučny praedicat „prydwornych..."

3. Usio świadomaje biełaruskaje hramadzianstwa sustrenie zaŭsiody z padziakaj i ŭsiestaronnaj pomaččŭ kožny kulturny pačyn, a historyja sprawiadliwa wiakom jaho pieradaść: tamu najbližejšy pačyn „Maładniaka", kali majecca być kulturnym i ŭsienarodnym, chaj *nia wyłučaje* z supracoŭnictwa i inšyja biełaruskija kult. arhanizacyi i paasobnyja adzinki. Nikomu z hetaha škody nia budzie, a biełaruskaj sprawie tolki pamoža. Niemahčymym taki pačyn byŭ-by ŭ inšych moža warunkach; ale ŭ Prazie, hdzie biełaruskaja masa--heta samaja tolki akademičnaja moładź pryncyp takoha ŭsienarodnaha supracoŭnictwa ŭ peŭnych, ścisła aznačanych hranicach, znajdzien być moža i musić. Inakš usia nawuka, humannaść, a hałoŭnaje idealistyčnyja parywy moładaści byli-b biespawarotna zmarnawany!

Što specyjalna da najbližejšaha „Wiečaru biełaruskaj pieśni" datyčycca, chaj adpawiednyja arhanizatary źwiernucca da fachowych biełaruskich arhanizacyj u krai, jak I. B. H. i K. i inš., jakija, treba dumać, z najbolšaj achwotaj ab usim parajać i kolki buduć mahčy pamohuć.

I apošniaja jšče prośba: wielmi było-b pažadana, kab lekcyja p. praf. Nejedly'ha „Ab biełaruskaj pieśni" była niehdzie niejak, u aryhinale, ci ŭ pierakładzie, a zamacowana drukam, dy tak pieradana na majemaść usiaje biełaruskaje muzykalnaje hramady. Padobnych rečaŭ my majemo jšče wielmi mała i tamu źbirać treba kožny drabočak: praca p. praf. Nejedly'ha budzie tut praŭdziwaj perłaj!

Biełaruskija stud. Wiarnikoŭskaja, dy L. Rydleŭski, pakłaŭšyja dosyć biazinteresoŭnaj pracy pry ładžańni apošniaha Wiečaru, peŭnie-ž, zrobiać usio ad ich mahčymaje, kab trywały śled pracy swaje zachawać i wykazanuju prośbu zdawolić. Padziaka im za heta naleža napierad!

— *n.*

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Ujawa.

Ad miejsca, dzie zorka całuje rasoju
Liściastu dubrowu ŭ chwilinie rastańnia,
Da moraŭ, dzie zorka wiačerniaj paroju
Całuje znoŭ chwali kraplistaj rasoju
Ŭ časinie niamoha spatkańnia...
Ad mora da wułkaŭ liściastaj dubrowy
Praciahnuty pojas krywawaj wiasiołki,
Štodzień pašyrajecca ŭ pojasak nowy
Bliskuča wiasiołka nad liściem dubrowy—
Kab źmieścić niabiesny dwukołki...

Fr. Hryškiewič.

Ab haspadarcy.

ŠTUČNYJA HNAI.

(Hl. „Bieł. Kr." Nr. 26).

2. **Fosfarnaje ŭhnajeńnie** dadaje hlebie fosfar, jak karmawuju sučastku raścinaŭ. Hałoŭnymi prykładami hetaha ŭhnajeńnia jość superfosfat i thomasšlak.

a) *Superfosfat* pry fosfarnym uhnajeńni maje tuju wahu, jak chilijskaja saletra pry ŭhnajeńni azotnym: bywaje čynnym zaraža jak dastaniecca ŭ spracawanuju hlebu i taksama moža być užytym pry hnajeńni „na list". Superfosfat wyrablajecca fabryčna z skalistych złomkaŭ, majučych u sabie fosfar i nazywajučychsia syrymi *fosfatami.* Prynodnyja składy takich fosfataŭ znachodziacca taksama najbolš u Amerycy (Paŭnočnaj), choć šmat ich jość taksama i ŭ inšych staronkach. Dobry superfosfat maje ŭ sabie 16—20 proc. raspusknoha ŭ wadzie fosfarnaha kwasu. Hleba hnojenaja superfosfatam musić być asušanaj. Užywajecca superfosfat: 1) na ŭsich lepšych i ciažejšych hruntach, 2) pad raściny chutka rastučyja, majučyja karotkuju paru rostu i roźwitku, napr. jaryna (i na lohkich hruntach), 3) pry hnajeńni „na list".

Dalejšym fosfarnym uhnajeńniem jość b) *Thomasšlak* (čytaj tomasšlak)—adpadak pry wyrableńni zialeza z rudaŭ, bahatych na fosfar. Thomasšlak maje ŭ sabie 15—21 proc. fosfarnaha kwasu. Dziela taho, što thomasšlak maje ŭ sabie apračа fosfaru jašče i značnaje množstwa *wapny* (45—55 proc.), wielmi dobra bywaje užyć thomasšlaku dziela hnajeńnia: 1. kwasnych tarfianych hruntaŭ (i sienažaciaŭ), 2. piaščanych hruntaŭ, biednych na wapnu, 3. jak zapasnoje ŭhnajeńnie pad trywałkija raściny, jak lucynka (medicago sativa), kaniušyna i inš. Wielmi dobrym bywaje thomasšlak taksama pad raściny stručkowyja (leguminosae). Hnoicca thomasšlakam zwyčajna ŭ wosień.

3. **Kalijnaje ŭhnajeńnie** dadaje hlebie karmawuju sučastku — kali (K). Prykładam hetaha ŭhnajeńnia jość:

a) *Kainit.* Wyrablajecca z syroha kainiutu tolki tak, što ŭ adumysłowych młynoch mielicca na drabniejšyja časci. Pradstaŭlaje saboj ziarnistuju sol, žoŭta-šeraha až čyrwonawa-rudawataha koleru. Najbolšyja ŭ świecie pryrodnyja składy syroha kainitu znachodziacca ŭ Niamieččynie (Stassfurt). Spracawany (zmołaty) kainit musić mieć u sabie 14—16 proc. K (kalija). Razsiawajecca zwyčajna ŭ wosieni. Najlepš zrazu na jržyšča pierad łuščeńniem (płytkim zaworywańniem iržyšča).

Dalejšym kalijnym uhnajeńniem jość:

b) *Kalijnaja sol.* Bywaje niekulkich sartoŭ. Ahułam možna skazać, što kalijnaja sol jość uhnajeńniem bolš zhuščanym (maje ŭ sabie bolš K), čymsia kainit. Wartaść hnojnaja kalijnaj soli aznačajecca ličbaj procentaŭ: čym heta ličba bolšaja, tym hnojnaja wartaść danaj *soli* wyšejšaja. Hetak razpaznajecca kalijnaja sol 20, 30, 40, 50, 90 proc. Peŭna-ž, što z wyšynioj pracentu ŭhnajeńnia padyjmajecca j jahonaja cana.

Spatrabawańnie kalijnaha ŭhnajeńnia ŭ ziemlarobstwie apošnim časam wielmi pašyryłasia. Usie sarty zbožža wielmi dobra adpłačywajuć kalijnaje ŭhnajeńnie. Asabliwa-ž mnoha kalija spatrabujuć karańpłody, pieradusim *bulba.* Dobra bywaje hnaić kalijem i pad jačmień, buraki (cukrowyja i kormnyja), tabaku. Pry ŭžywańni kalijnych uhnajeńniaŭ treba pamiatać, što nielha dawać ich ciesna pierad zasiewam siaŭby: najmienš za 2 tydni pierad joju.

4. *Wapiennaje ŭhnajeńnie.* Dziela wap. uhnajeńnia hleby ŭžywajecca zwyčajna t. zw. *palenaja wapna,* majučaja ŭ sabie 90—95 proc. čystaj wapny (Ca). Pad upływam wohkaści palenaja kuskowaja wapna razsypajecca ŭ drobny parašok —hašanuju wapnu,—majučy ŭ sabie ŭžo tolki 60 - 70 proc. čystaj wapny.

Palenaja wapna dajecca na hrunty ciažkija, ściudzionyja, źlohšyjasia: takaja hleba pad upływam palenaj wapny drobicca, pierachodzić u drabkowuju strukturu. Na hrunty lohkija dajecca t. zw. mołaty wapniak (kala 50 proc. Ca), abo wapienny ruchlak. Apošnim źlahajucca lohkija hleby. Wapniak, jak uhnajeńnie, bywaje tym lepšy, čym drabniej zmołaty.

Na zwyčajnych hruntoch hnoicca ŭ wosieni razam z kainitam pierad łuščeńniem iržyšča, a to i pierad hałoŭnaj workaj. Wapiennaha hnajeńnia patrabujuć asabliwa raściny stručkowyja (leguminosae).

Ad. Klimowič.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sud nad Biełarusami. Dnia 14 čerwienia ŭ Słonimie razhladałasia sudowaja sprawa praciŭ hrupie Biełarusaŭ abwinawačanych u kamuniźmie. Jak świedka wystupaŭ u hetaj sprawie pasoł Jaremič. Kali pasoł Jaremič paśla swajho pakazańnia wuchodziŭ z sali, usie abwinawačanyja jak adzin, ustali i niska pakłanilisia pasłu. Jak padaje „Słowo" z dnia 24. VI., zrabiła heta na sudowaj sali wialikaje ŭražańnie.

Biełaruskaja mastackaja wystaŭka prac wučniaŭ mastackich pracoŭniaŭ Wilenskaj i Radaškoŭskaj biełaruskich himnazijaŭ z udziełam kiraŭnika, mastaka J. Drazdowiča atkryłasia ŭ sali Wil. Bieł. Himn. (Wostrabramskaja 9) 24-ha čerwienia i praciahniecca da 5-ha lipnia s. h. Wystaŭka adčyniena što-dzień ad 12 da 7 hadziny ŭ wiečary.

Biełaruskija spektakl-wiečaryny, ładžanyja Biełaruskim Narodnym Teatram adbylisia ŭ Smarhoniach, Ašmianskaha paw., u subotu 25-ha i ŭ Žodziškach — 26 čerwienia. U Smarhoniach adyhrany byli artystami wielmi dobra: „Mikitaŭ Łapać" i „Michałka". Treba adnak śćwierdzić słabuju arhanizacyju wiečaryny, dziela čaho publiki było za mała.

Z druhoha boku treba dumać, što nikatoryja Smarhonskija „Palaki" prosta bajkatawali wiečarynu i nia pryšli na jaje. Škada tolki, što Bieł. Narodny Teatr abjaždžajučy miastečki Zach. Biełarusi ihraje tolki adzin raz U Smarhoniach adčuwałasia patreba, kab Bieł. N. Teatr zastanawiŭsia najmienš na try dni, bo pieršaje subotniaje wystupleńnie jaho wielmi spadabałasia hladzielnikam i na druhi raz, biazumoŭna, publikaj była-b zapoŭniena sala całkom. U Žodziškach byli adyhrany „Mikitaŭ Łapać" i „Sud".

Pa-skolki pieršaja kamedyja, „Mikitaŭ Łapać", prajšła tam dobra, pastolki druhaja—słaba. Biazumoŭna, u Žodziškach Bieł. Nar. Teatr karystaŭsia wialikim paśpiecham, dziakujučy wialikaj świedamaści tamašnich Biełarusaŭ i zacikaŭleńniem da rodnaj sceny, a takža tym, što Žodzišny Hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kult. 26-ha čerwienia światkawaŭ uračysta ŭhodki załažeńnia bibliatečki i teatru.

Taksama nie mały byŭ zbor i hrašowy z wiečaryny ŭ Žodziškach.

Spektakl - wiečaryna ŭ Šutawičach, Ašmianskaha paw., ładžanaja Šutaŭskim Hurtkom Bieł. Inst. Hasp. i Kult., maje adbycca ŭ niadzielu 3-ha lipnia s. h. Budzie pastaŭlena adnaaktowaja kamedyja „Čort i Baba"; dapoŭniać wiečarynu deklamacyi, pieśni i tancy.

Z Polščy.

Wialikaje ŭračystaje świata pachowin wydatnaha polskaha poety, romantyka, Julija Sławackaha adbyłosia ŭ minuły aŭtorak (28-VI). Cieła pamioršaha ŭ 1849 h. słaŭnaha wiaščuna i zasłužanaha dla polskaha narodu poety było pierawieziena z Francyi (tam byŭ pachawany poet) na baćkaŭščynu, u Krakaŭ, hdzie znajdzie wiečny supačynak siarod inšych wydatnych, taksama pamioršych, synoŭ Polščy.

Treba zaciemić, što nia ŭsie Palaki lubiać Sławackaha, za toje, što jon u swaich tworach wielmi wostra krytykawaŭ Palakoŭ za ich niawolnickaje i ślapoje naśladawańnie čužackaści, asabliwa francuzčyny, jak u palityčnym žyćci tak i ŭ prywatnym. Z asabliwaj zajadłaściu bičawaŭ jon tahačasnuju šlachtu, jakuju prosta nazwaŭ čerapam rubašnym. Jaho słowy, što Polšča „pawiem narodów była i papugą"—balesnyja dla sučasnych Palakaŭ, ale ... praŭdziwyja! — bo i sučasnaja Polšča badaj što takoj jość.

Tady Sławacki kazaŭ, što Polščy „sęp wyjada nie serca, lecz mózgi", a ciapier, musić — adno i druhoje!

Pasiedžańnie Senatu maje adbycca ŭ miž-časie ad 6-ha da 13-ha lipnia, kab abhawaryć i razhledzić pryniatuju Sojmam papraŭku da kanstytucyi ŭ sprawie raźwiazańnia Sojmu.

ST. HRYNKIEWIČ.

ŽANIMSTWA PA RADJO.

Padzieja ŭ troch abrazoch.

(Sučasny malunak).

(Hladzi „Bieł. Krynicu" Nr. 26).

Źjawa 8.

TAFILA — HANULA.

(Stawiać na stoł pačastunak).

Tafila. Dzie ty heta znoŭ była? Pryjechaŭ małady až z Ameryki, a jana ničoha nia wiedaje, dy badziajecca niedzie!

Hanula. Kažacie z Ameryki?!

Tafila. Dyk-ža-ž kažu! A kab ty wiedała, jaki strojny, a apranieny papanskamu, u hutarcy dyk wietliwy, a ŭžo adukawany, zdajecca, što bolš i niemahčyma!

Hanula. Kažacie, što nie fanaberysty?

Tafila Dy, dzie tam! Zusim nie. Haworyć jak pa knižcy, a na mianie kaža: „ciotka", a na našaha baćku: „dziadźka". Tolki čamu heta jon usio pra Biełaruś?

Hanula. Mamačka, ciapier usiudy ab joj hamoniać, bo para ŭžo takaja. My ŭsie za doŭha dramali, nam treba chutčej, šparčej pracawać. Chto adzin — a my dziesiać, bo jnakš nie paśpiejem na toj schod narodaŭ, jaki rychtujecca i dzie ŭsich kliknuli, chto tolki nia dremie...

Tafila. Jaki schod? I ty niejak haworyš ćmiana ab narodzie, ab schodzie. Hladžu ja na Stasiuka henaha, a wiedaješ, kab nia wiedała, što heta jon, dyk dumała-b, što heta toj Nowy. Niejkaja pošaść na ŭsich ciapier,—usie ab adnym: narod, budučyna, baćkaŭščyna... I chto was pawywučwaŭ i adkul?

My, staryja, ničoha kališ nia čuli, a dobra žyli...

Hanula. Kab to dobra žyli! Užo i nie kažycie ab dabry! Usiaho dobra i było tolki, što my ad pary da pary bačyli miasa kusok i to staroje kumpiaciny. Inšyja, praŭda, i hetaha nia bačyli za bulbaju. A tak, jakoje tutaka dabro! Madzieli my, kažu ja wam, a nia žyli. Ech, kab wy pačuli, jak pa inšych ludziach!...

Tafila. Ot! kažaš niešta, sama dobra nia wiedajučy. Paždžy tolki, što kazacimie twoj mužyk! Pražanie jon chutka, dumaju, usie henyja latucieńni!

Hanula. Nie, mamačka! Nie pražanie! Pakul dychacimu pawietram, pakul na sonka hladziecimu sobskimi wačyma, datul nie pakinu ja dumak henych. A za takoha mužyka, jaki dumaŭ-by jnakš, čymsia ja, —nie chaču zusim!

Tafila (s p o ł a c h n a). Što, mo' ŭžo znoŭ nia chočaš Stasiuka?! Hladzi, Hanka, nia dury! My-ž i pačastunak rychtujem, bo chacia jon i biez swatoŭ pryšoŭ, adnača dziela jahonaha amerykanstwa ŭžo wybačym. Dyk siańnia budzie ŭ nas byccam biasieda. Nie pačynaj znoŭ čaho čaŭpsci tolki!

Hanula. Dyk wy nieadkładna chočacie, kab ja jšła za wašaha Amerykanca?

Tafila. A ty dumała, što my škielim, ci jak?

Hanula (ž a r t a ŭ l i w a). Nu, kali ŭžo tak, dyk dobra, chaj budzie! Tolki samyja nie narakajcie!

Tafila. Nu, zdajecca, užo ŭsiaho pryzasobili: chleb, kumpiak, kaŭbasa, syr, masła, miod, kwas... Dy nie, ab samym ważnym zabylisia!

Hanula. Ab čym, mamačka?

Tafila. Dy harełki niama! A kab jaho bura, biasieda biez harełki!...

Hanula. Nawošta, mama, harełka! Lepš biez jaje. Ci-ž my ŭžo nie adbiasiedujem zaručynaŭ biez taje, jak wy kažacie samyja, čartoŭskaje wady?!

Tafila. Abyčaju pradziedaŭskaha nia kiniem. Jany pili harełku na ŭsich uračystaściach. Treba pajšci da Josiela, a ty biažy dastań dzie ŭ susiedziaŭ čarkaŭ, a to swaich nia chopić.

(Wychodziać abiedźwie).

Źjawa 9.

LAWON.

Lawon. Dalboh nia strywaju ja ŭ henaj iłžy! Na pahlad jano, zdajecca, ničoha, a tutaka prosta nie mahčyma. I wierać! Kažu ja, što jak tolki dastaŭ lis maciary, dyk chutčej na radjo i prypior da ich. To susied jašče pytajecca, ci pa wadzie ja jechaŭ, ci tak— biez wady! I što rabić?! Prymajuć mianie byccam swajaka, ci sapraŭdnaha ziacia, a potym wyjawicca, što ja chłusiŭ, što budzie potym?!... Dzie heta Hanula?... Treba z jeju pahawaryć było-b. Zančyny ŭ takich nahodach bolš kiemkija za nas. Raz, dwa j niešta abdumaje!... Aha niechta woś idzie, mo' jana?! (a h l a d a j e c c a, b y c c a m c h o č u č y p r y t a i c c a).

Źjawa 10.

NASTUSIA — LAWON.

Nastusia. Dobry dzień!

Lawon. Dobry dzień!?

Nastusia. Hm!... hm... kal', bačycie, nia wiedaju, jak na was kazaci! — panulku, wašeć, ci tak paprostamu—z imia... Nadta-ž wy ŭžo strojny! (K r u c i e ŭ r u k a c h p a n i a w i e ń, h l e d z i a č y n a j a h o s p a d ł o b a).

Lawon. Paprostamu! paprostamu — Lawonam! My ŭsie prostyja, panoŭ u nas niama, a Lawonam mianie achryścili, dyk ja i Lawon usim.

Nastusia. Ja woś wam haścinčyka pryniasła! Sama hadawała, sama rezała, sama rabiła, kab wam na karyść było! (D a s t a j e k r u h k a ŭ b a s y).

Lawon (a d k a r a s k w a j e c c a). Dy što wy! Kińcie, na što wy heta! Wiedajecie, mnie siańnia niama kali, mo' tak kali pabačymsia z wami (k r a n u ŭ s i a i ś c i).

Nastusia. Nia chočacie! Aha! Užo i pačastunak jość! Bačyš ty, jakija Rylčykawyja chutkija! Dzie što, a jany i biasiedu ŭžo złpredzili!

Lawon. Što wy chočacie?

Nastusia. Ci-ž ja wam nia lepšaja budu, čymsia Hanka?! Hlańcie na jaje dy na mianie: —jana dzicianio nasuproć mianie! Ech, hladzicie dobra, kab potym nie škadawacca...

Sprawa źmieny wybarnaha zakonu ŭ Sojm i Senat była razhladana na pasiedžańni kanstytucyjnaj padkamisii 24-ha červienia. Z niekalkich prajektaŭ u hetaj sprawie abhawarywaŭsia prajekt Nacyjanalnaj Rabotnickaj Partyi (NPR), jaki maje na mecie źmienšyć u Sojmie lik pradstaŭnikoŭ nacyjanalnych mienšaściaŭ. Pasły nacyjanalnych mienšaściaŭ wystupili prociŭ hetaha prajektu.

Pawiatowyja sojmiki i addziełу pawodle čutak maje ministerstwa ŭnutranych spraŭ raspuścić, a wyznačyć da ich nowyja wybary siabroŭ. Hetyja nowyja wybary majuć adbycca paśla wybaraŭ wałasnych rad.

Urad „sprytniejšy“ za Sojm. U praciahu 10-cioch miesiacaŭ polski ŭrad „maralnaj sanacyi“ wydaŭ 150 d kretaŭ, z jakich 122 nadrukawany ŭ „Dz. Urz.“. Sojm-ža ŭ praciahu swajho piaciletniaha istnawańnia wydaŭ tolki 99 zakonaŭ! U „sprycie“ wydawańnia zakonaŭ, jak bačym, nia moža zraŭniacca Sojm z uradam Marš. Piłsudskaha!

Z hrašmi Polščy prychodzicca nia cikawa. Treba drukawać swaje i pažyčać ŭ druhich dziaržawach, kab utrymać u raŭnawazie polski złoty.

U miesiacy krasawiku prywieziena z zahranicy zołata na 28 milijonaŭ, a ŭ traŭni — na 30 milijonaŭ. Ciapier Polšča wiadzie pierahawory z Amerykaj, kab dastać pazyčki 60 milijonaŭ dalaraŭ, jakija maje spłacić u praciahu 25 hadoŭ z pracentami (7 proc. u hod). Wiedama, uwieś ciažar pazyčki spadaje pieradusim na sialanstwa, z jakoha ŭrad nie paškaduje „ździrać“ padatki.

Nowyja 10-ci złotnyja banknoty wyšli niadaŭna z partretam Balesława Chrabraha. Jak bačym, Polski Bank „pracuje“ dobra, bo ŭ kožnym hodzie pakazywajucca što-raz to nawiejšyja i madniejšyja hrošy.

Z kraju.

Wyniki wybaraŭ u rady hminnyja, prawiedzienych apošnim časam u wajawodztwie Nawahradzkim, jak i treba było spadziawacca, dali pierawahu Biełarusam. I tak Biełarusy ahułam biaručy atrymali 80 proc. mandataŭ, Palaki - 20 proc. Treba dumać, što Palaki atrymali ŭ paraŭnańni da Biełarusaŭ usio-ž wialiki procant mandataŭ dziakujučy jašče wialikaj niaświedamaści našaha sialanstwa, dy, peŭnie-ž, dobraj ahitacyi z ich boku.

Wybary ŭ rady hminnyja ŭ Nawahradčynie pakazali adnak, što baćkaŭščyna Mickiewiča nia była i nia jość „rdzennie“ polskaj ziamloj, za jakuju nikatoryja Palaki jašče ciapier jaje ŭważajuć.

Kab-ža ŭsiudy prajšli tak pamysna wybary ŭ hminnyja samaŭrady!

Na adbudowu, aproč kredytaŭ nowych, ministerskija ŭłady, kab ździejśnić staryja pastanowy t. zw. pazykowych kamisijaŭ, wyasyhnawali dla Wilenskaha wajawodztwa 205 tysiač zł., Nawahradzkaha—275 tys. zł. i Biełastockaha—300 tys. zł.

Z zahranicy.

Kitaj. Apošnimi časami ŭ Kitai abniatym chatniaj wajnoj dajecca zaŭważyć pašyreńnie kamunizmu siarod sialanstwa, jakoje swaju arhanizacyju nazwała „Čyrwonaj dzidaj“. Sialanie zarhanizawany na sučasny ład. Naličajuć ich da 250 tys. Heta kamunistyčnaja arhanizacyja, waroža nastrojenaja da čužaziemcaŭ, častkowa dapamahła pieramahčy Čang-Tso-Lina.

Niamieččyna. Pramowa Strezemana. 23. VI. adrazu pa adčynieńni pasiedžańnia niamieckaha sojmu (Reichstahu) doŭhuju mowu skazaŭ ministar zahraničnych sprawaŭ Strezeman, jaki na interpelacyju niamieckich kamunistaŭ zajawiŭ, što na abradach u Żenewie Niamieččyna ŭtrymała swajo staroje stanowišča ŭ sprawach adnosinaŭ da Sawietaŭ, h. zn. da antysawieckaha bloku nie prylučajecca. Na paćwiardžeńnie praŭdziwaści skazanaha, Strezeman paklikaŭsia na hałasy maskoŭskaj presy.

U sprawie razaružeńnia Strezeman padčyrknuŭ dobruju wolu Niamieččyny i wykazaŭ sumliŭ, ci hetu dobruju wolu majuć inšyja haspadarstwy.

Šwajcaryja nie pryznaje Sawietaŭ de jure i što ad hetaj dumki jość jana daloka. Ab hetym zajawiŭ prezydent šwajcarskaj federacyi Motta na pasiedžańni šwajcarskaj Nac. Rady.

I Anhlijski ŭrad, jak heta robiać inšyja ŭrady, choča źmienšyć lik pałaty łordaŭ z 740 na 350, Dziela hetaha pradstawiŭ anhlijskamu parlamantu prajekt zakonu, jaki pradbačyć henaje źmianšeńnie. Jak bačym, wialiki lik pasłoŭ u parlamant nie patrebny, kali na't u Anhlii — parlamantarnaj ad wiakoŭ dziaržawie - jość imknieńnie jaho pamienšyć.

U Żenewie (Šwajcaryja) i dalej adbywajecca konferencyja wialikich eŭrapejskich dziaržaŭ. Anhlijski ministar zamiežnych spraŭ Čemberlen, kab wykarystać hety mament, padaŭ na jej prajekt patreby ŭtwareńnia adnalitaha haspadarskaha frontu ŭsich eŭrapeŭskich dziaržaŭ prociŭ Radawaha Sajuzu, kab hetym samym dawiaści da poŭnaha źniščeńnia radawaj dziaržawy i likwidacyi III Internacyjanału.

Adnym słowam Anhlija starajecca nie prapuścić aniwodnaha ważnaha momantu ŭ žyćci eŭrapejskich dziaržaŭ, kab nie „ŭkałoć“ Sawietaŭ. Praŭda, balšawiki dobra z swajho boku j jaje „kolać“.

U Rumynii paśla doŭhih trudoŭ stwaryŭsia nowy ŭrad na čale z premjeram Bratiano. U swajej adozwie da nasialeńnia, jak i ŭsie papiarednija ŭrady, jon abiacoŭwaje šmat dabradziejstwaŭ. Papiaredni kaalicyjny kabinet kniazia Stribe niadaŭna źlepleny padaŭsia da dymisii.

Juhasławija staić na pieradadni wybaraŭ u parlamant. Premjer ministraŭ Wukicewič užo pradstawiŭ serbskamu karalu da padpisańnia dekret pra wyznačeńnie nowych wybaraŭ.

— Kanflikt Juhasławii z Albanijaj i dalej trywaje. A ŭsio za henaha juhasłaŭskaha drahamana Jurkowiča, jakoha Albanija pad zakidam špionstwa aryštawała.

Roznyja nawiny.

Ziemlatrasieńnie ŭ Krymie było čutna 27 červienia. Straty ad jaho wialikija. Šmat ścien kamianic paščapałasia.

Wialikaja haračynia panuje ŭ Italii. Ciapier tam samaje žniwo. Temperatura dachodzić da 50 hradusaŭ.

Najbolšy špital u świecie majuć chutka raspačać budawać balšawiki ŭ Leninhradzie. Zajmieć jon 10 dziesiacin prastoru. Pakoi buduć addzieleny pamiž saboj šklanymi ścienami.

Radjo-aparaty (biazdrotny telefon) uwa ŭsich školach majuć zawiaści Anhlijcy, kab praz ich možna było ablahčyć nawučańnie nikatorych pradmietaŭ, jak np. muzyki, piajańnia, relihii, dramatyčnaha mastactwa i inš.

Kali-ž u nas tak budzie?

U wyniku nawalnicy pawodle astatnich wiestak u paasobnych akruhoch Saw. Biełarusi źniščana kala 55 tys. hektaraŭ zasiewaŭ. Niekatoryja samaŭrady źwiartajucca z prapazicyjaj zwalnieńnia paciarpieŭšych žycharaŭ ad padatkaŭ całkom.

U suwiazi z słabym letašnim uražajem i stychijnymi niaščaściami centralnaja ŭłada wyznačyła dla haładajučych paŭtara milijona pudoŭ pšonnaj i žytniaj muki. Prywieziena ŭžo 320.000 pudoŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

Z NAŠAHA ŽYĆCIA.

Łužki — znachodziacca na prawym bieradzie raki Mniucicy ŭ Dzisienščynie. Miascowaść pryhožaja. Pasiarod miastečka šyrycca rynak, ad katoraha ŭ roznyja napramki ciahnucca wulicy. Jość tut hmina, Suddzia Pakoju, pošta, až dźwie škoły, pastarunak, jość kaścioł i carkwa. Žycharstwa naahuł biełaruskaje, katoraje raździalajecca na katalikoŭ i prawasłaŭnych. Jak było hady čatyry tamu nazad, dyk ciapier pamiž ludźmi hetych dźwiuch relihij adnosiny ŭ hramadzkim sužyćci značna papravilisia. I praŭda, jość čym pachwalicca. Bywała drennymi duchoŭnikami narod natraŭlaŭsia adzin na adnaho i paasobnyja asoby na't aśmielwalisia piawać na światyni ludziej druhoj relihii. Hetkim čynam psułasia hramadzkaje sužyćcio Biełarusaŭ paasobnaj relihii ŭwa ŭsiej Łužackaj parachwii. U apošnija časy ŭsio źmianiłasia na lepšaje. Ciemnata rassiejwajecca. Na hruncie relihijnym z adnaho j druhoha bakoŭ kožny starajecca šanawać čužoje, a kali jašče j jość hdzie wybryki, dyk duža redka.

Łužanie, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja, nacyjanalna świedamyja. Uwa ŭsim tut dobra, ale treba pažaleć taho, što kiraŭniki miajscowaha hurtka Bieł. Inst. Hasp. i Kult. supynili pracu, katoraja mahłaby pryniaści, jak i dahetul prynasiła, u haspadarčym i kulturnym žyćci našaha sielanina ŭ budučynie šmat karyści. Widać ludzi ŭzialisia za dzieła mała rupliwyja, a najhoraj, što staršynia hurtka W. Kananowič, katory duža mnoha wiedaje, — ničoha nia robić. A mo' paškodziła ŭsiamu hetamu likwidacyja „Hramady“?

Stydna, siabry, spyniać dziejnaść kulturnaje ŭstanowy! I. Asaka.

JAK ADBYWAJUCCA WYBARY Ŭ SAMAŬRADY.

hm. Prazarockaja, Dzisienskaha paw. Nu, dziakuj Bohu! 12. VI. pačalisia i ŭ nas doŭhačakanyja wybary ŭ samaŭrady. Ludzi ciešacca. Tut i tam widać toŭpy sialan, jakija sabraŭšysia narakajuć na prošłyja samaŭrady, u jakich zasiadali tolki panki dy ŭ sialakija ich pasłuchačy, padlizy ci jak jany sami siabie nazywajuć — šlachtuny; ad ich naša sialanstwa ničoha aproč licha nia bačyła. Uspaminali jany tut i pra adnaho hetkaha šlachtunka Stralkoŭskaha, jaki budučy wojtam u hm. Prazarockaj admowiŭsia paświedčywać deklaracyi na biełaruskija škoły, strašyŭ deklarantaŭ dy ad nikatorych trebawaŭ pa 1 i 2 złoty za hetkaje paświedčańnie. A kali chciwaść jaho zajšła nadta za daloka i rewizijnaja kamisija nie daličyłasia šmat hrošaj u kasie hminy, tady tolki ŭdałosia našamu sialanstwu pazbycca hetaha woraha biełaruskaści. Woś kab na dalej zbawicca ad hetkich wojtaŭ, našy sialanie i radziacca ciapier pamiž saboj, kab wybrać u Hminnuju Radu ludziej česnych, jakija-b sumlenna wypaŭniali-b swaje hramadzkija abawiazki.

Ale jak-ža-ž jany ździwilisia, kali źjawiŭšysia na wybary im skazali, što jany nia mohuć hałasawać, bo nia ŭpisany ŭ listy wybarščykaŭ! Hetkim čynam kala pałowy ahulnaj ličby wybarščykaŭ wiarnulisia damoŭ ni z čym, choć i ŭsie majuć prawa wybirać i adpawiadajuć zakonu ab wybarach u samaŭrady, a niekatoryja nawat majuć i dowady asabistyja. Tak było ŭ wybarnym wokruzie ŭ Kačanowie № 12, dzie nia ŭpisana było bolš 40 proc. wybarščykaŭ u w. Bandaroch, Čaškoch, Kulhajoch i inš.

Kali sialanie w. Kulhajoŭ, jakija byli ŭpisany ŭ listy wybarščykaŭ, pačali wybirać u wybarščyki da Rady Hminnaj świadomych Biełarusaŭ, dyk „šlachciuki“ Strałkoŭskija až z skury leźli i kryčeli ŭwa ŭsio horła: „balšawiki! kamunisty“! i h. d. Nadta jany zajelisia na wybranaha Jakuba Haŭrylčyka, dy pašoŭšy da wojta prasili jaho wyčarknuć z liku wybranych dy jašče addać pad sud. Wojt jaho i wyčarknuŭ. Woś tabie i wybarnyja zakony, roŭnaść i sprawiadliwaść!

Na zaŭtra-ž całymi toŭpami našy sialanie pajšli ŭ hminu z padańniami na imia p. Starasty ab nieprawidłowych wybarach. Ale ci-ž heta pamoža? Nie! nikoli ŭ Starasty nia chopić adwahi pierarabić toje, što zrabili ŭžo našy panki! Dy dzie-ž jany mohuć dapuścić, kab pracoŭnaje „bydła“ zasiadała ŭ samaŭradach!

Dyk što-ž my Biełarusy paśla hetaha pawinny rabić? My ŭsie pawinny hurtawacca ŭ biełaruskija partyi i ŭsiej siłaj zmahacca za swaje prawy, za wolu i swabodu, za ščaście swajej mnohapakutnaj Biełarusi!

M. K.

Lawon. Dy kińcie! Što wy nadumali! Ja-ž was upiaršyniu baču!

Nastusia. Heta ničoha! A hlańcie na majo cieła... Kažu wam, usia wioska, — dy što wioska, — usieńkaja hmina lotaje za mnoju! A ja na nikoha nie hladziecimu, tolki na was...

(Choča ŭziać ruku Lawona, a toj šuś za dźwiery, jana za im)

Nastusia (za scenaju). Lawon! Lawon!...

Źjawa 11.

JOSIEL.

Josiel. Aj waj mir! Moj biedny paršuk! Moj biedny paršučok! Ja ŭžo i kupcoŭ maju na jaho, tolki treba taho pa radjo ažanić. I čamu jamu nie žanicca?! Hrošaj chopić i na swaju haławu i na žončynu... Wosy dos?!... (hladzić na pačastunak na stale) Biasieda, a kab jon nia pryždaŭ heny Franciś jaje! Dzie, što, a jon užo paśpieŭ i harełki nia kuplaŭ! Ja daŭno ŭžo kazaŭ, što kab bolš takich myšugines, jak Franciś, dyk nam niama čym handlawać! Wodki nia kuplaje, žyta nie pradaje, u kramie ničoha nie biare, kaža byccam jamu ŭ supałkowaj taniej! Ciapier choča moj gešeft zabrać, choča abmanuć mianie z paršučkom!

Źjawa 12.

JOSIEL — MARCIONICHA.

Marc (z kłumačkam). Što-ž heta ty Josiel znoŭ adzin tutaka haspadaryš? Nu što z Amerykancam čutna?! Hladzi, bo kurycu adbiaru!...

Josiel. Na što kurycu, jakuju kurycu! Ja biaduju, kab jaje dačku zamuž, a jana mnie kurycu!

Marc. Što ty kažaš, žanicimiecca z Julkaju?! Dam jašče tabie pudzik abroku.

Josiel. Tolki čystaha!

Marc. Čystaha! čystaha! A ty ŭžo kazaŭ jamu, nu j što jon?!

Josiel. Ny! jon wialiki pan. Pahlaniem, kaža: nia bačyŭšy — nia kuplaju! Jon maje recht, auf meine kepełe, jon maje recht! Dajcie mnie toj abrok, dyk ja pahawaru jašče.

Marc. Kruciel ty! wiedaju ciabie dobra! Pakul nia prydzieš z im u maju chatu, abroku datul nia dam. A ciapier ja sama chaču z im pahutaryć.

Josiel. Pašto wam samym?! Jon, choć paprostamu haworyć, adnača kryšku z panoŭ! Na im wopratka, rychtyk, pa pansku, a wy chočacie hutarki wiaści...

Źjawa 13.

TYJA SAMYJA i LAWON.

Marc. A woś i jon! Panulku, ja wam haścinčyka...

Lawon. Znoŭ haścinčyka! i wy!... zwarjacieli baby, dalboh zwarjacieli...

(Uciakaje nazad skroź dźwiery).

Josiel. Panie pa radjo!... panie Amerykaniec! Paždžycie... adno słowa...

ZASŁONA.

ABRAZ III.

(Scena taja samaja. Na stale častunak, paru kručkoŭ harełki, kwas u butelkach).

Źjawa 1.

LAWON — HANULA.

Lawon. Dobra, što znašoŭ ja ciabie. Hetkaja sutałaka siańnia ŭ was, a ŭ mianie ŭ haławie ŭsieńka chodyram chodzić! Wo nahoda!...

Hanula. Jakaja nahoda?

Lawon. Dy chočać za mianie ŭsie zamuž. Pačatna adna niejkaja maładzica, a potym dyk čystaja ŭžo baba! Ledź ja ad ich adkaraskaŭsia!...

Hanula. Heta najchutčej Nastusia z Marcionichaju! Cha!... Cha!... Cha!... Choć dźwie žonki, abo j bolš biary! Marcionicha dyk musić swaju Julku chacieła swatać!?

Lawon (dračyć)... Ja wam haścinčyka... Ja wam haścinčyka... A kab ty raspundyryłasia z twaim haścinčykam!

Hanula. A mo' ty chočaš Nastusiu?! Jana—uch! maładzica!

Lawon. Dy kiń ty škielić! U mianie woś dumki płojmami pa haławie šuhajuć, što ciapier rabić. Jakaja kałamiesica wyšła, što nikoli j nia dumaŭ!

Hanula. Ach ty moj małady pa radjo! Bačyš ty z swaich nahodaŭ jakoje biespatolle ŭ nas na wioscy! Maci dačku kožnamu addała-b, kab tolki zamuž, kab tolki ŭ chacie nia była. Nia pytajecca, chto jon, skul, tolki ci maje hrošy, dy nat' chaj biaz hrošaŭ, kab tolki ŭziaŭ.

Lawon. Dzirwan paros usiudy, prydušyŭ jon usieńkija kraski, świetłyja prajawy žyćcia. Kolki-ž treba ŭporystaści, pakul płuh kachańnia da henych ludziej raźwiernie henuju calinu, a na joj pakažacca kraski, zawiaŭšyja ciapier, dy bujna zaćwituć?!

Hanula. Chutka Lawon! Jašče my sobskimi wačyma ŭbačym ludziej nakšymi, jašče my budziem žyć u nakšych abstawinach, jakija ździeim swaimi rukami.

Lawon. Daj Boh u dobry čas, daj Boh! Pamažy ty mnie adnača ciapier wybłytacca z hetaje sietki, dzie ja nia chočučy łučyŭ!

Hanula. Dy nie biaduj! Moj tata nia chutki, adnača razumny čaławiek. Maci kryšku mo' bolš maje ŭ sabie sučasnaha wiaskoŭstwa, zatoje jana lubić mianie, dyk usieńka ŭładzicca.

Lawon. Ci-ž mnie ŭ čužoj skury swatacca za ciabie?

Hanula. Pakul-što ničoha nie kažy! A potym pa pieršaj, druhoj čarcy ja babachnu na kaleni pierad baćkami, ty za mnoju, nu j skažam usiu praŭdu.

Lawon. I dobra, kažaš, budzie? Dyk kab chutčej niejak pryždać, a to niaznosna zusim!

Hanula. Chutka! O, užo iduć zdajecca!.. Dyk hladzi na kaleni!... A Lawonichu Lawon palubiŭ.

. . . .

(Dalej budzie).

JAKAJA ARHANIZACYJA, TAKAJA JAJE PRACA.

Daniušawa, Wialejskaha pawietu. U niadzielu 15-V s. h. tutejšy hurtok Bieł. Inst. ładziŭ biełaruskuju wiečarynu-spektakl, dzie miełasia adyhracca Żodzišnymi artystami-siabrami kamedyja „Pan Ministar“. Ale dziela taho, što starasta „Pana Ministra“ zbrakawaŭ (!), pastawić nia pryšłosia, ale było dazwolena zamianić jaho na dwa žarty: „Źbiantežany Saŭka“ i „Pasłaniec“, jakija ŭžo raz byli hulanyja. Deklamacyi i śpiewy, z pryčyny niajasnaha pazwaleńnia, palicyja zabaraniła. Wiečaryna pačałasia a hadz. 5 pp., ale ludziej sabrałosia šmat, jak z Daniušawa, tak i z akaličnych wiosak. Byli i „członki Koła Młodzieży“, a takža i naš ks. probašč, a nawat i pany z dwara. Artysty jhrali dobra, asabliwa ŭ „Pasłancy“ kucharku Jadzia Hryškiewič (z Żodzišak), a takža Pasłanca i lakaja Żodzišnyja siabry. Na publicy było zacikaŭleńnie i wiasiołaść. Praz uwieś čas nie pierastawaŭ śmiech (što až za baki bralisia, jak z adnaho žarta, tak i z druhoha). Wiečaryna zakončyłasia skokami, na jakich moładź zachoŭwałasia prykładna. Usiamu hramadzianstwu za ŭšanawańnie bieł. wiečaryny swajej prysutnaściaj, a asabliwa Żodzišnym siabrom hurtka Inst. za ichniuju pomač u hrymiroŭcy na scenie i inšym ad imia hurtka ščyra dziakuju.

U tydzień paźniej (22 V s. h.) było i polskaje pradstaŭleńnie, jakoje ładziła taksama tutejšaja moładź, jakaja ŭ swajej niaświedamaści i zaślapleńni pašła pad ściahi „Koła Młodzieży Polskiej“ i wiadzie škodnuju pracu, roznymi sposabami krytykujučy i černiačy świedamiejšych Biełarusaŭ. Dyk nia dziwa, kali nawat na scenie hawaryłasia, što „trzeba żelaznego drąga, aby przeczyścić ten powiat ze szkodliwych elementów, którzy kopią grób naszej ojczyznie“, a taksama i na tancach, pamima proźbaŭ, nie pazwolili skakać lawonichi, adkazywajučysia byccam „wzbroniono przez wyższą władzę“, „uchwalono większością głosów“ i h. d.!! Dyk widać z hetaha, jakoj rabotaj zajmajecca „Koła“. Zamiest pašyrać aświetu i ideju bratniaj i katalicka - chryścijanskaj zhody, jany siejać ziernie nienawiści i niazhody. Kančajučy zaklikaju was u imia Boha i Baćkaŭščyny da zhody i supolnaj pracy! Chaj miž nami zhinuć swarki lichija, a zapanuje zhoda, roŭnaść i braterstwa!

Sławianin.

JAK U NAS ADBYWALISIA WYBARY.

Kadaronskaja hramada, Drujskaj hm., Brasłaŭskaha paw. U w. Kadaroncach 5-VI s. h. adbylisia pierawybary siabraŭ na ahulnaje sabrańnie ŭ hminu dla wybaraŭ hminnaje rady. Pieršyja wybary adbylisia ŭ w. Trybuchi 26 traŭnia. Na hałasawańnie pryjšli ŭsie sialanie Biełarusy, dyk wojt z kamisijaj nie zaćwierdziŭ henych wybaraŭ, musić zatoje, što nie prajšło niwodnaha pana ni šlachciuka. U niadzielu 5 červienia ŭ 4 hadziny sabralisia sialanie na schod. Doŭha čakali, bo až da zachadu sonca, pakul pryjšli našy „wialmožnyja“ pany, siabry kamisii z palicyjantam. „Przewodniczący“ pan Piatkiewič Jazep z majontku Punčany adčyniŭ sabrańnie i prystupili da zapisi kandydataŭ. Hety samy „przewodniczący“ ni-zašto nie chacieŭ pazwolić sialanam pisać tych kandydataŭ, jakich chacieli sialanie, ale ŭsio-ž-taki sialanie wystawili swaich, a pany swaich. Jak pany pastawili na hałasawańnie swajho kandydata, niejkaha abšarnika Abuchowiča, dyk sialanie ni adzin za jaho ruki nie padniali. Tady raśpieniŭsia hety p. Abuchowič i staŭ abzywać sialan roznymi brydkimi sławami: — „wy wszyscy bolszewicy i komuniści“ i t. d. A jak pastawili na hałasawańnie druhoha pana, to i za hetaha nichto ruki nie padniaŭ. Tady pan „przewodniczący“ ŭstaŭ i sam načaŭ łajać sialan, jak tolki ŭmieŭ.—„Ja mówię wam że trzeba głosować za tego pana! co on wam zrobił, że za niego nie głosujecie, czy on jest jaki bandyta“. Ale sialanie na heta ŭsio družna, dobra atkazywali panam. Tut treba adznačyć, što naš sołtys Wacłaŭ Dundar jość dobry panski padliźnik. Jak tolki za pana, dyk pieršy ruku padymajeć, a jak za sielanina, — dyk nie.

J. Zmahar.

PRYMUSOWYJA ACHWIARY.

w. Barani, Świancianskaha pawietu. Da sioletniaha hodu da nas prysyłali wučycialoŭ ništo sabie, a jak sioleta--dyk prysłali wučyciela, u jakoha, jak kažuć, „nia ŭsie ŭ chacie“, bo prymušajeć dziaciej, kab składali hrošy na achwiaru, naprykład, na „macierz szkolną“ albo na pomnik Mickiewiča, dy jašče pradajeć niejkija kartački. Niaŭžo jon chočyć z našych dziaciej nabrać tolki hrošaj, kab paprawić „dobrobyt w Polsce“! U škole prymušajeć dziaciej, kab jany zapisalisia biez zapytańnia ŭ baćkoŭ, pa skolki daść chto hrošaj, a dzieci tady pryšoŭšy da chaty płačać, kali im baćki nie dajuć hrošaj, kažučy, što wučyciel ich wyhanić sa škoły, kali jany nia spoŭniać prykazu. Praŭda, jon hetak čuć i nie zrabiŭ z adnym wučniam, katory nie chacieŭ zapisacca i dać hrošy, bo wiedaŭ, što baćki jamu hrošaj nie daduć. Tady wučyciel začaŭ jaho strašyć, što wyhanić sa škoły. Kali chłapiec skazaŭ, što jamu ŭ chacie nie dajuć, dyk wučyciel usio-ž-taki nia ŭstupiŭ. Tady chłapiec pryhledziŭ, hdzie pałažyła matka 20 hrošy i jak nikoha nia było ŭ chacie ŭziaŭ hrošy i zanios wučycielu.

Ahledziŭšy heta matka začała jaho bić dapytywajučysia, hdzie jon dzieŭ henyja hrošy; tady syn pryznaŭsia, što wučyciel damahaŭsia, kab jon prynios jamu. Matka pacieła da wučyciela, jaki ŭwidzieŭšy heta— zapiorsia i nia ŭpuściŭ matki da siabie.

Dyk woś jaki ŭ nas wučyciel!

Biełarus.

Zadzieŭja, Pastaŭskaha paw. U Pastawach 15 traŭnia 1927 hodu byli wybary rady hminnaj. Nu i kamuž było bolej chłopatu, jak nia našamu ksiandzu parachwii Zadzieŭskaj. Jon jašče za miesiac upierad zahadaŭ „członkam“, katoryja byli naznačanyja da wybaraŭ rady, kab sabralisa da jaho pahawaryć. Jon chacieŭ, kab i z našych parachwijan byŭ chtokolečy ŭ radzie hminnaj Až praŭda. Jak sabralisia da jaho, to zamiest pahawaryć, kaho wybrać, dyk jon damahaŭsia, kab padpisalisia na niejkaj liście. Niekatoryja padpisalisia, a niekatoryja adkazalisia. Na hetym i končyłasia 15 traŭnia prychodzim u Pastawy na wybary. Uskoraści prychodzić i ksiondz Zadzieŭski i tut jon taksama ŭziaŭsia nahawarywać, kab našyja parachwijanie hałasawali na listu, katoraja ŭžo ŭ jaho była napisana. Až tut našy chłopcy i kažuć, našto nam ksiandzoŭskaja lista, my j swaju napišym— i adłučylisia amal nia ŭsie, tolki niekatoryja padlizy astalisia pry im. Ksiondz adnak nie zważaŭ na heta i ahitawaŭ dalej. Praŭda, pa „ščyraj pracy“ udałosia prawiaści na liście ŭ wybary tolki samoha siabie.

My, parachwijanie Zadzieŭcy, wielmi čujemsia hetym pakryŭdžanyja i chočym padać padanie da Biskupa, kab nam prysłaŭ druhoha ksiandza, katory-b nia ličyŭ nas za durniaŭ i staraŭsia-b być dla nas dobrym, a nia tak, jak hety. Hety kazaŭ, što chaču, kab z parachwijanaŭ byŭ chto ŭ radzie hm., a robić tak, kab sam u jej byŭ.

Toj samy.

w. Iłgajcy, Brasłaŭskaha paw. Złość ludzkaja nia maje hranic. U nas žyłosia dasiul spakojna. Ažno 30-V-27 h. naša wioska była świedkam niabywałaha krywawaha zdareńnia. Dwa muzykanty, Staś Cwiek i Karnuś Bałš, paswarylisia i pabilisia, dy tak, što adzin z ich niawiedama ci žyć budzie. Matka Stasiuka, kab pamahčy synu, udaryła Karnusia pa haławie wiadrom tak, što jano razsypałasia, a „dobry“ synok schapiŭšy kruk da hnoju źbiŭ Karnusia z noh i pačaŭ „małacić“ jak papała.

U rezultacie ŭ Karnusia złamana prawaja ruka u haławie siem dziur, pabity mocna hrudzi i bok.

Ci žyć budzie, niawiedama.

Woś da čaho dawodzić złość aźwiareŭšaha čaławieka.

A ŭsiamu wina naša ciemnata!

W. Ł.

m. N. Pahost, Brasłaŭskaha paw., jak i inšyja miastečki, maje ŭrady i ŭradnikaŭ. Pamiž imi najhałaŭniejšaja — hmina. Pan wojt, kažuć, ničoha sabie čaławiek — nia kryŭdzić ludziej, ale za toje jaho pamocnik p. Wajniłowič, mužyk z mužykoŭ, hanarowy i čysta ŭbrany, addzialajecca ad sialan i ich kryŭdzić. A kryŭdzić jon tym, što u hminie hazet biełaruskich nie daje čytać i šmat chto z čytačoŭ nie atrymliwaje akuratna hazet, a heta tamu, što błahi paradak u hminie! Hazety walajucca ŭsiudy: i pa woknach i pa łaŭkach i inš. miejscach.

U našym miastečku nikatoryja žydki tarhujuć wodkaj biez dazwołu, choć „urzędników“ chwataje.

Čamu nia spyniać adpawiednyja ŭłady nielehalnaj pradažy hary-atruty?! I tak horka ad lehalnaj, a tut jašče nielehalnaja. Dyk woś jakija paradki.

Blizki.

Praŭnyja parady.

„JALU“.

Pamior haspadar, pakinuŭ 10 dziesiacin ziamli nadzielnaj i 7 kuplenaj paśla wajny. Astalisia spadčyki: žonka niabošćyka, dźwie dački zamužnija i dwa syny.

Pytańni: 1) jak musić być padzielena ziamla?

2) ci majuć prawa dočki na ziamlu, (jany ŭziali pasah,—raśpisak ad ich niama).

3) ci maje prawa na spadak i na jakuju čaścinu syn, katory ad 1904 h. nia žyŭ pry baćku?

Adkazy: 1) žoncy adnu siomuju čaść i dzieciam usim pa-raŭnie (ale zaležyć jašče šmat ad istnujučaha ŭ Was zwyčaju);

2) usio zaležyć ad istnujučaha ŭ Was zwyčaju;

3) maje prawa na - raŭnie z druhimi dziećmi.

Z Wilni.

U Miestawuju Radu na wybarach 19 ha h. m. Biełarusaŭ prajšło dźwie asoby: pa śpisku Nr 1 (Biełaruska - Rasiejskim) prajšoŭ senatar W. Bahdanowič, pa śpisku Nr 15 (kamunisty, prafesijanalnyja sajuzy i inš.) — hr Kruk.

Takim čynam wilenskija Biełarusy majuć choć z takoha małoha liku swaich wybrancaŭ paciechu; na našu dolu prypadaje kudy bolš kandydataŭ u wilenski samaŭrad.

U budučynie, peŭnie-ž, budzie jnačaj. Adwiečnyja žychary m Wilni stychijna budziacca da świedamaści biełaruskaj i z každym hodam lik świedamych Biełarusaŭ pawialičywajecca.

Z Litwinoŭ wybrany tolki adzin — d-r Šlapelis. Peŭnie-ž u budučynie projdzie ich bolš.

Treba zaciemić, što ŭ papiaredniaj Miestawaj Radzie nia było niwodnaha pradstaŭnika ani z Biełarusaŭ, ani z Litwinoŭ, a čuć nie pahaloŭna panawała polskaja šowinistyčnaja endecyja; ciapier-ža endecyja mocna paciarpieła, bo prawiała swaich kandydataŭ tolki 11 (raniej było 28)!

Inšyja hrupy polskija i žydoŭskija prawiali pa mieniej swaich kandydataŭ, ale ŭsiož bolš, jak mieli ŭ papiarednim samaŭradzie.

Zaraznyja chwaroby. Na hetym tydni ŭ Wilni śćwiedžana 20 wypadkaŭ zaraznych chwarob: haračka (tyfus)—3, škarlatyna—6, chrypka (dyfteryt)—1, wospa—2, zawušnica—1, roža—1, staŭbniak—1, suchoty—5.

Lik biezrabotnych u minułym tydni ŭ Wilni dachodziŭ da 4456 asob: mužčyn 3127 i žančyn 1329.

Naša Pošta.

W. Ł. z Iłgajć: z korespondencyi karystajem.

X. z Azioraŭcaŭ: koresp p. z. „Jak žywiecca dobra bahatym ludziam“ — Belmont nia možam nadrukawać dziela taho, što: 1) niawyrazna napisana i 2) nia znajem praŭdziwaha proźwišča koresp. i 3) koresp. zadaŭnienaja

Balc. z Ašmiany: parady pierašlom piśmom.

Osa: apošniuju koresp. u swaim časie źmieścim.

Śmiešliwamu z Haloŭska: koresp., choć słabieńkaja pa źmiestu, pastarajemsia źmiaścić, pišycie koratka i bahata źmiestam!

„Tutejšamu“: parady zahinuli, kali nie nadrukawali; pastarajemsia ŭdzialić.

Piełejku Br. u Afrycy: raz pryšło piśmo z Afryki, to musić dachodzić i hazeta; achwotna pasyłajem Wam „B. Krynicu“. Zaachwočywajcie i druhich našych bratoŭ na čužynie wypiswać rodnuju hazetu! Prenumerata zahraničnaja „B. Kr.“ u hod 2 amer. dal.

Mońskamu Jazepu ŭ Francyi: hazetu wysyłajem!

Hulašku Wikt. z Cielešoŭ: na papraŭleny adras wysyłajem hazetu z hetaha miesiaca.

Facetnamu Jazepu: koresp. nadrukujem.

Niemieronku W. z Powiać: zapiswacca ŭ lehalnuju partyju možna: praŭda i „Hramada“ była lehalnaj, adnak stałasia pa žadańniu polsk. ŭradu nielehalnaj. Z pryjemnaściu zaličajem Was u lik siabroŭ B. Ch. D. Pišycie korespondencyi, bo majecie dobry styl; temaŭ chopić.

P. T. Kazłoŭščyku: „Proby“ atrymali; pieradadziom u Lit. Addzieł.; jak z „fizyčn. wychaw.“?! Pryšlicie chutčej!

MichalskamuP. z Dubiazieŭ: parad udzielim. J-a z koresp. skarystajem.

Tamu Samamu z Macut: koresp. skaraciŭšy źmieścim; na probu na prysłany adras hazetu wyšlem tolki ŭ miesiacy lipni

Cydziku L. z Pašycaŭ: z pryjemnaściu zaličajem Was u lik siabroŭ B.Ch D.; parad udzielim.

Sławianinu: Wašu koresp., choć zapoźnienaja, drukujem.

Pišycie nowyja, świažejšyja.

Zmaharu J.: koresp. źmiaščajem.

Sienaŭniku. Dumka ŭ Wašym wieršy wielmi dobraja. Škadujem, što nia možam źmiaścić dziela słabaści formy wierša.

Biełarusu ŭ Baraniach: Korespondencyju drukujem wypuściŭšy adno miejsca, dziela niemahčymaści prawieryć padanych faktaŭ.

A. Chołupu: Kali budzie miejsca, źmieścim.

W. Kokaru. Wieršy słabawatyja, nie nadrukujem.

Nieciarpliwamu: korespondencyja z Dziewialoŭ ab henych niahodnych ludziach, što skryŭdzili biednaha sielanina, zaworywajučy jaho zasiewy, užo była drukawana u Nr. 22 „B Kr.“; ciapier ab tym samym niama sensu paŭtarać. Pišycie ab čym inšym!

Wysyłajem „B. Krynicu“: z 1 lipnia sioł. h.:

Ščučku Zygm., Jacunskamu W., Sidarowiču Ant., Zarako Ihn. Łabuńku Kanst., Sienkiewiču St., Filipowiču Jazepu, Maleju Paŭłu, Wojciechowiču J., Kułaku Witaldu, Giedrajciu B.

Atrymana ad: Šacha Al. u Mirowicach (ČSR) — 4 zł.; Hutara uł. z Lutošy, Stepanowiča Mikałaja z Klim, Chruckaha Michasia z Zamoša — pa 2 zł.; Zienkiewiča Ŭł. z Zahorc — 1 zł; Trychona Piotry z Haloŭska — 50 hr. Usim nowym padpiščykam hazetu wysyłajem

Kutok śmiechu.

Staryja prykazki na nowy ład.

Chto pad kim jamu kapaje—widać na heta hrošy maje.

Nie kažy „hop“ pakul u roŭ nie ŭlaciš.

Nia pij sa studni, bo prydziecca ŭ wadu naplawać.

Pi i ješ, a „Našu Praŭdu“ na siečku rež.

— Čamu taki sumny?

— Bo maja žonka ŭznoŭ pabiła harščok.

— Dyk što-ž tut asabliwaje? Heta zdarajecca ŭ kožnaj haspadarcy.

— Jano tak, ale bačyš, maja žonka bje harški na majej haławie.

H-a.

U sudzie.

Sudździa. Čamuž heta wy tak kijem smarhanuli čaławieka?

Abwinawačany. Bo mnie baleła horła.

Sudździa. Dyk što-ž tut winawaty pabity!

Abwinawačany. Ja nia moh adkazać jamu sławami, dyk adkazaŭ kijem.

(„Mucha“).

UWAHA! UWAHA!

Biełaruski NARODNY TEATR

Wyšla z druku knižka pieršaja dla BIEŁARUSKAHA NARODN. TEATRU

SCENIČNYJA TWORY

BOTY, MIKITAŬ ŁAPAĆ, PAKOJ U NAJMY, ČORT I BABA,

Cana 1 zł. 20 hr.

Z upisnoj pierasyłkaj cana 1 zł. 65 hr.

Wypisać možna, prysłaŭšy ŭsiu sumu, abo zadatak nia mienšy za 50 hr.,

z kniharni **„PAHONIA“**

WILNO, ZAWALNA 7.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

JAK NA ŚWIECIE ZA DABRO BŁAHIM PŁACIAĆ.

(Z biełaruskich narodnych kazak zapisanych M. Fedaroŭskim kala Suchawoli ŭ Horadzienščynie).

Išoŭ sabie čaławiek darohaj, uhladajecca, až bačyć wuž pad kamieniem zawaleny, tolki haława na wiarchu tarčyć, i nijak nia moža wyleźci. Jak ubačyŭ čaławieka, dyk kaža: „Čaławieča, wyratuj mianie adhetul“. Čaławiek źlitawaŭsia nad im, padsadziŭ koł pad kamień, padważyŭ i wuž wylaz.

Idzie dalej čaławiek, čuje - štości zimna na šyi, macnuŭ — až tam wuž akruciŭsia kruhom šyi.—„A heta što?“—pytaje jaho.—„A ja tabie tak zapłaču, jak siańnia świet płacić: ty mianie wyratawaŭ, a ja ciabie zadušu“.—„Pastoj, bratka, nia dušy, moža nas chto razsudzić“. – „Dobra“.

Iduć jany darohaj, až spatykajuć strašnaha, ašmulenaha, chudoha i staroha kania. —„Stoj koń! rassudzi nam hetuju sprawu“! „A što takoje?“ — pytaje koń. — Tak i tak. „Dušy“ — skazaŭ koń — niama praŭdy na świecie, bo j mnie tak zrabili: pakul ja byŭ małady, mocny, moh im dobra słužyć, datul mianie myli, časali i abrok dawali, a jak ja asłabieŭ, pastareŭ i staŭ da ničoha, dyk i wyhnali won“. — „Stoj — kaža čaławiek — nia dušy, jon pakryŭdžany, dyk nie pa praŭdzie sudzić - pojdziem dalej“.

Iduć dalej, i spatykajuć staroha, kałtunawataha, chudoha i hałodnaha sabaku.— „Razsudzi nam hetuju sprawu“! — „A što takoje“? — Tak i tak. – „Dušy—kaža — i mnie tak zrabili: pakul byŭ małady, staražawaŭ, pilnawaŭ chaty, koni, cełaj majemaści, dyk mianie karmili i dahladali, a ciapier jak pastareŭ, nie mahu, - to j won prahnali“ — „Stoj! - kaža čaławiek – nia dušy, boj jon pakryŭdžany, chaj nas treci asudzić“.

Iduć dalej, až spatykajuć lisicu: —„Nu, lisica, razsudzi nam hetuju sprawu“!—„A što takoje?—Tak i tak. — „Dobra—kaža lisica – ale nie mahu sudzić nia bačyŭšy: idzi nazad, pakažy, jak ty byŭ pad kamieniem i jak ciabie wyratawaŭ čaławiek, tady dyk asudžu was“. Wiarnulisia nazad, až da taho kamienia, tady kaža lisica: „Padważ ty čaławieča hety kamień, a ty wuž uleź,—pabaču, jak ty siadzieŭ“. Wuž ulez pad kamień, a lisica morhaje na čaławieka: „puščaj“— šepča - i znoŭ wuža prywalili kamieniem. Tady kaža lisica: „Idziom, bratka, zhetul“. Adyjšli krychu i lisica kaža: a što mnie budzie za heta, što ja ciabie ad śmierci wyratawała? Dasi mnie što-dzień kurycu za toje“?!—„Dam“ — kaža čaławiek — i pajšoŭ da chaty. Na zaŭtra prychodzić lisica—daŭ čaławiek jej kurycu; na druhi dzień i na treci było taksama.

Tady žonka kaža: „Durań ty! budzieš dawać što-dzień kurycu — waźmi strelbu, zabi lisicu, dyk budzie kaŭnier, abo try rubli, a jašče da taho i biady pazbudziešsia. Čaławiek tak i zrabiŭ.

Woś jak na świecie za dabro złym płaciać.

Adkazny redaktar T. Wojciechowič. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Alb. Stepowič.